

Księga Wyjścia

Rozdział 2

1. Zaś pewien mąż z domu Lewiego, poszedł i pojął lewicką córkę. 2. A ta niewiasta poczęła i urodziła syna. Zaś widząc, że był pięknym, ukrywała go przez trzy miesiące. 3. Ale dłużej nie mogła go ukrywać. Zatem wzięła dla niego czółenko z trzciny, pokryła je asfaltem i smołą, włożyła do niego dziecię i postawiła w sitowiu, na brzegu rzeki. 4. Zaś jego siostra stanęła nieopodal, by wiedzieć, co się z nim stanie. 5. Do rzeki zeszła też córka faraona, aby się kąpać; a jej służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. I spostrzegła czółenko wśród sitowia; zatem posłała swą służącą, a ta je wzięła. 6. I otworzyła, i zobaczyła dziecko, a był to płaczący chłopiec. Więc się nad nim ulitowała, lecz powiedziała: On jest z ebrejskich dzieci. 7. A jego siostra powiedziała do córki faraona: Mam pójść i zawołać ci kobietę, jedną z karmiących Ebrejek, by ci karmiła to dziecię? 8. A córka faraona do niej powiedziała: Idź. Zatem dziewczynka poszła i zawołała matkę tego dziecka. 9. Zaś córka faraona do niej powiedziała: Zabierz to oto dziecko i mi je wykarm, a ja ci dam twoje wynagrodzenie. Więc kobieta zabrała dziecko i je karmiła. 10. A kiedy dziecko wyrosło, przyprowadziła je do córki faraona i stał się jej synem; a jego imię nazwała Mosze, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody. 11. A w dniach, kiedy Mojżesz urósł, stało się, że wyszedł do swoich braci oraz widział ich ciężkie roboty. Widział też Micreiczka, który bił Ebrejczyka, jednego z jego braci. 12. Więc obejrzał się tu i tam, a widząc że nie ma nikogo, zabił Micrejczyka oraz zagrzebał go w piasku. 13. Wyszedł też następnego dnia a oto się kłócili dwaj Ebrejczycy. Zatem powiedział do krzywdziciela: Czemu bijesz swego bliźniego? 14. Więc odpowiedział: Kto cię ustanowił przełożonym i sędzią nad nami? Czy zamierzasz mnie zabić, tak, jak zabiłeś Micrejczyka? Zatem Mojżesz się wystraszył oraz powiedział do siebie: Tak więc, wyjawiała się ta sprawa. 15. O tej sprawie usłyszał też faraon i zamierzał uśmiercić Mojżesza; lecz Mojżesz uciekł przed faraonem, zatrzymał się w ziemi Midjan i bywało, że siadał przy studni. 16. A kapłan Midjanu miał siedem córek. One także przyszły, naczepały wody oraz napełniły koryta, aby napoić trzodę swojego ojca. 17. Ale nadeszli pasterze oraz je odpędzili. Wtedy Mojżesz się podniósł, obronił je oraz napoił ich trzodę. 18. A kiedy wróciły do swojego ojca Reguela, ten powiedział: Czemu dzisiaj wróciłyście tak szybko? 19. Zatem odpowiedziały: Jakiś Micrejczyk wyzwolił nas z ręki pasterzy, ale i nam naczepał oraz napoił trzodę. 20. Więc on powiedział do swoich córek: A gdzie jest? Czemu opuściłyście tego człowieka? Zawołajcie go, aby się posilił chlebem. 21. Zatem Mojżesz postanowił pozostać u tego człowieka, a on dał Mojżeszowi swoją córkę Cypporę. 22. I urodziła syna, więc nazwał jego imię Gerszon, bo powiedział: Byłem przechodniem w cudzej ziemi. 23. W przebiegu tych długich czasów stało się, że umarł król Micraimu. A synowie Izraela jęczeli i narzekali na skutek pracy; zatem doszło do Boga ich wołanie z powodu nadmiaru pracy. 24. I Bóg usłyszał ich jęk oraz wspomniął na Swoje przymierze z Abrahamem, Ic'hakiem i Jakóbem. 25. Bóg spojrzał także na synów Izraela i Bóg poznał...

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012